

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## ZLIKWIDOWALI SKLEP Z PODRABIANYMI ZEGARKAMI. DO OBROTU TRAFIŁO KILKA TYSIĘCY FAŁSZYWYCH EGZEMPLARZY

Data publikacji 18.05.2021

**Policjanci z mokatowskiego wydziału do walki z przestępczością gospodarczą ujawnili internetowy sklep z podrabianymi zegarkami znanych światowych marek, zlikwidowali magazyn, zabezpieczyli kilkaset egzemplarzy z podrobionymi znakami i zatrzymali 29-latkę podejrzanego o wprowadzanie ich do obrotu, który uczynił z tego procederu stałe źródło dochodu. Mężczyzna prowadził sprzedaż bezpośrednio oraz za pośrednictwem sklepu internetowego, gdzie oferował sprzedaż szwajcarskich marek. Tylko wstępnie wartość strat została oszacowana na 1 mln 100 tys. zł. Podejrzany usłyszał zarzuty z ustawy o prawie własności przemysłowej, za co grozi mu kara do 5 lat więzienia.**

Na stronie internetowej, za pośrednictwem której podejrzany sprzedawał zegarki, można było przeczytać zachęcający wpis wprowadzający do sklepu internetowego. „W naszym asortymencie znajdują Państwo markowe zegarki (w tym miejscu pojawiały się nazwy). Zegarki tych szwajcarskich producentów, wyróżniające się wysoką jakością wykonania, są synonimem prestiżu i elegancji. Zapewniamy duży wybór zegarów damskich, jak i męskich. Zależnie od oczekiwań estetycznych naszych klientów możemy zaproponować zakup zegarków na pasku lub na bransolecie. W naszej kolekcji posiadamy też ekskluzywne zegarki ceramiczne czy zegarki z tytanu”. Ponadto sprzedawca gwarantował darmową dostawę oraz 2 lata gwarancji.

Zachęcenie wpisem oraz niskimi cenami niezwykle prestiżowych szwajcarskich marek, policjanci postanowili przyjrzeć się tej działalności. O wypowiedź w tej materii poprosili przedstawiciela jednej z marek na Polskę. Ekspert potwierdził podejrzenia policjantów, twierdząc bezsprzecznie, że sklep internetowy sprzedaje tak zwane „podróbki”.

Funkcjonariusze ustalili, że wysyłka trefnego towaru była prowadzona z miejscowości Józefosław, a magazyn z towarem znajdował się w Mysiadle. Policjanci złożyli wizytę najpierw właścicielowi spółki. Zabrali ze sobą mecenasa z kancelarii patentowej, który na miejscu mógłby się wypowiedzieć, co do autentyczności zegarków. Wspólnie z właścicielem pojechali do magazynu, w którym znajdowało się kilkaset różnego rodzaju egzemplarzy, opakowań, certyfikatów potwierdzających autentyczność towaru. Ekspert z urzędu patentowego potwierdził podejrzenia policjantów, wydając jednoznaczny opinię, że zegarki są podrabiane i nieprawnie noszą nazwy producentów.

29-latek został zatrzymany. Towar został zabezpieczony i przewieziony do policyjnego depozytu.

W trakcie czynności ustalono, że mężczyzna wprowadził do obrotu około 6000 sztuk, narażając pokrzywdzonych na co najmniej 1 mln 100 tys. zł strat. Podejrzany usłyszał prokuratorskie zarzuty wprowadzenia do obrotu towaru oznaczonego zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie miał prawa używać. Ponadto z zebranych dowodów wynikało, że uczynił on sobie z tego stałe źródło dochodu. Teraz w zależności od wyroku sądu może on trafić nawet na 5 lat do więzienia.

(KSP / mw)

